

# Dni otwarte w świątyni

Svetan był podekscytowany wejściem do świątyni!

Carolina Marín

(Historia oparta na faktach)

Ta historia miała miejsce w USA.

Svetan był przejęty. Jego rodzina była w trakcie przeprowadzki z Argentyny do Stanów Zjednoczonych. I w końcu nadszedł czas, aby wsiąść do wielkiego samolotu!

Svetan wyglądał przez okno, kiedy samolot startował. Zastanawiał się, jak będzie wyglądał jego nowy dom. Wszystko będzie inne. Nowy dom. Nowy pokój. Nowi sąsiedzi. I nowi przyjaciele, których pozna! Svetan był przejęty.

Wiedział również, że jego nowy dom jest blisko świątyni, która właśnie została zbudowana. W Argentynie świątynia była daleko. Widział ją jedynie na zdjęciach.

Svetan zwrócił się do mamy [mami]. „Czy myślisz, że będziemy mogli zobaczyć świątynię z góry?”

Mami się uśmiechnęła. „Nie sądzę. Ale wkrótce ją zobaczymy”.

Svetan odwzajemnił uśmiech. Mami i papi [tata] powiedzieli, że ta świątynia nie jest jeszcze otwarta, ale wkrótce miały być dni otwarte. Oznaczało to, że ludzie będą mogli wejść do świątyni i obejrzeć ją, zanim zostanie poświęcona. Rodzina Svetana miała pójść na te dni otwarte! Nie mógł się doczekać, aż zobaczy świątynię na własne oczy.

Kilka godzin później Svetan i jego rodzina byli już w ich nowym domu. Było tam dużo pracy. Svetan pomagał rozpakowywać pudła i doprowadzać dom do ładnego wyglądu.

W przeddzień dni otwartych usiedli w salonie, aby porozmawiać.

„Świątynia jest domem Pana”, powiedziała mami. „Kiedy jesteśmy w środku, musimy

okazywać cześć Bogu. Czy pamiętasz, co to znaczy?”.

„Mówić cicho, abyśmy mogli lepiej słyszeć Ducha Świętego?”, spytał Svetan.

„Masz rację”, odparła Mami. „Możemy się dużo nauczyć, kiedy jesteśmy w świątyni”.

Svetan przytaknął. Chciał być pełen czci, aby mógł w świątyni czuć wpływ Ducha Świętego.

Następnego ranka Svetan wstał wczesnie. Ubrał się w ubranie niedzielne. Wkrótce mieli wychodzić.

Rodzina Svetana dotarła do świątyni. Ktoś pomógł im nałożyć plastikowe ochraniacze na buty.



„Dlaczego oni wkładają te małe torebki na moje stopy, mami?”, spytał Svetan.

„Ponieważ w świątyni wszystko jest nowe i czyste. Chcemy to uszanować”.

Przywitała ich jakaś kobieta. Przeczytała słowa na drzwiach świątyni: „Świętość dla Pana. Dom Pana”.



## ŚWIĘTOŚĆ DLA PANA DOM PANA

Svetan trzymał mami za rękę. Weszli do środka. Wszystko było takie piękne! Być może tak jest w niebie.

„Spójrz!”, szepnął Svetan. Wskazał obraz. „Tam jest Jezus!”.

Kiedy wyszli, Svetan czuł się szczęśliwy. Był wdzięczny, że mógł wejść do świątyni. Chciał znów wejść do środka, kiedy będzie starszy. ●

W jaki sposób Svetan przygotowywał się do wejścia do świątyni?